…ata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

…k III | ŁÓDŹ PIĄTEK, 23-GO GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 352

…DAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. …DZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Groźba zamachu na Litwie.

Władze wojskowe wydały zarządzenia w celu stłumienia rozruchów. Waldemaras pragnie już porozumienia z Polską.

Kowno, 22 grudnia.

Onegdaj odbyła się w ministerstwie …aw wojskowych tajemnicza narada …iskowa, w której wzięli udział: do…dca armji gen. Żukauskas, szef szta… generalnego gen. Plechawiczius, mi…ter spraw wojsk. Dankatas i przed…wiciele rządu.

Po naradzie gen. Żukauskas, w to…rzystwie gen. Plechawicziusa, min. …nkatasa i lejtenanta Bildnisa, odbył …pekcję, stacjonującego w Kownie, …ku huzarów oraz zwiedzili hangary …icze za miastem.

W związku z naradą rozeszły się w …wnie fantastyczne pogłoski o możli…ści przewrotu komunistycznego na …wie i wydanych w związku z tem za…dzeniach wojskowych.

Kowno, 21 grudnia.

W niedzielę, dnia 18 b. m. policja po…czna w Kownie wpadła na trop silnie …gałęzionej szajki szpiegowskiej, pracu…ej na rzecz sowietów. Na czele tej …ki stał specjalny wysłannik G. P. U., …aki Szutkin, którego aresztowano. …dczas rewizji znaleziono niezwykle …mpromitujące materjały, wskazujące …szpiedzy posiadali ciekawe informacje …wszystkich poczynaniach litewskich. …rękach szpiegów znaleziono plan roz…szczenia pułków i brygad, dokumen… mobilizacyjne i t. d.

W aferę szpiegowską zamieszanych … kilku wyższych wojskowych litew…ch, którzy dostarczali dokumentów …skowych.

Afera ta wywołała wielkie podniece… w litewskich kołach rządowych.

Kowno, 22 grudnia.

Wczoraj odbyły się ponowne próby ze strony Waldemarasa, nawiązania rokowań z opozycją.

W obradach wzięli udział pos. Sztulginkas z ramienia litewskiej Chrz.-Demokracji oraz b. szef sztabu generalnego gen. Łydaga.

Udział gen. Łydagi w rokowaniach wywarł duże wrażenie w sferach wojskowych.

Według niesprawdzonych pogłosek narady Waldemarasa z opozycją zakończyły się pomyślnie.

Kapitan Majus

chce wrócić do Kowna.

Kowno, 22 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

„Szaulis" donosi, iż jeden z organizatorów powstania w Taurogach, kapitan Majus, zwrócił się do poselstwa litewskiego w Berlinie, wyrażając ubolewanie z powodu swego czynu i oświadczając gotowość odpowiadania przed sądem litewskim.

Przemysł litewski

obawia się konkurencji polskiej.

Kowno, 22 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

„Echo" pismo wychodzące w Kownie, w języku rosyjskim pisze, że Waldemaras pragnąłby jaknajprędzej rozpocząć przyszłe rokowania z Polską. Jeszcze przed paru dniami mówił on bardzo pesymistycznie o rokowaniach, opierając się na przeciwnościach poglądów obu stron. Obecnie wiadomo już, że Litwa nie życzy sobie, aby pertraktacje polsko-litewskie były bezpłodne. Litwa zmieniła swe poglądy i pragnie porozumienia szczególnie ekonomicznego z Polską, a gdyby to zostało osiągnięte to łatwiej będzie osiągnąć uregulowanie wszystkich spraw spornych pomiędzy obu państwami. Według „Echa" Litwa zrozumieniem sytuacji międzynarodowej weszła na drogę zbliżenia do państw zachodniej Europy. Import polski do Litwy jest bezwzględnie ważny i dlatego spodziewać się należy, że przedewszystkiem opracowana będzie taryfa która mogłaby usunąć niebezpieczeństwo konkurencji w przemyśle litewskim. W ten sposób rząd litewski przez swą decyzję okazuje chęć realizacji genewskiego porozumienia.

Urzędnicy państwowi nie mogą kandydować

w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych wydał wczoraj okólnik w którym przypomina, że na podstawie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, państwowi urzędnicy administracyjni nie mogą być wybrani w tych okręgach w których pełnią służbę. Ograniczenie to dotyczy tych urzędników którzy pełnili służbę w danym okręgu w dniu ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw" t. j. w dniu 5 grudnia r. b.

O zamiarze kandydowania do sejmu czy senatu, urzędnik winien zawiadomić swoją bezpośrednią władzę przełożoną bezwłocznie. Po dokonanych wyborach kandydujący urzędnik winien zawiadomić swoją władzę o swoim wyborze względnie o upadku swojej kandydatury. Urzędnik wybrany do sejmu lub senatu otrzymuje bezpłatny urlop na czas sprawowania mandatu.

Bezcenne zabytki sztuki

strawił pożar w Dzikowie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Według danych, jakie posiadają miarodajne instytucje w Warszawie sama tylko biblioteka hr. Tarnowskich w Dzikowie obejmowała przeszło 30 tys. tomów W skład jej wchodziła część dawnej biblioteki b. klasztoru O. Cystersów w Oliwie. Między „białymi krukami" książkowymi znaidowały się historyczne „statuty" Łaskiego z r. 1506 a między nimi pierwszy druk w języku polskim pieśni „Bogarodzica". Znajdowały się również w spalonej bibljotece pierwsze druki na pergaminie wydań Reja, Paprockiego, Orzechowskiego, (pierwszy druk krakowski) z r. 1472 wartości ponad tysiąc dolarów. Poza tem 250 druków unikatów i 140 oryginalnych dokumentów na pergaminie. Pomiędzy obrazami spłonął szereg oryginałów Tycjana, Rubensa, Van Dycka i portret hr. Tarnowskiego pędzla Jana Matejki. Poza tem mnóstwo portretów rodzinnych i niesłychanie cennych sztychów starożytnych. Dalej całe garnitury i komplety mebli stylowych, największy w Polsce zbiór porcelany chińskiej oraz buława hetmana Jana Tarnowskiego.

Rozwiązanie rady miejskiej

w Pabianicach.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) …fonuje:

Minister Składkowski podpisał wczo… dekret rozwiązujący radę miejską w …bianicach i polecił wojewodzie łódz…mu zarządzenie nowych wyborów.

Jak się dowiaduje, rozwiązanie rady …jskiej w Pabianicach pozostaje w …iązku z ujemnym wynikiem lustracji …podarki miejskiej Pabianic jaką za…dził urząd wojewódzki w Łodzi.

Agrarjusze stają

po stronie Marszałka.

Warszawa, 22 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed dwoma dniami obradowała w …rszawie rada główna agrarjuszy. Na …ądku dziennym obrad była sprawa …borów oraz sprawy organizacyjne.

Zjazd na skutek jednomyślnej u…wały wystosował do prezesa rady …strów marszałka Józefa Piłsudskie… depeszę tej treści:

„Zjazd rady głównej obozu agrar…zy, powstałego na gruzach zbankru…wanego partyjnictwa ludowego skła…Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i …łdu jako wielkiemu budowniczemu Pol… który wywiódł naród z domu poli…cznej niewoli i zaklętego koła niepra…ści partyjnych. Jako pierwsi agrar…ze polscy, stajemy przy Tobie, Panie …rszałku, aby pod Twoim przewodem …acować nad rozwojem rolnictwa, co …moc państwu, a obywatelom dosta…

Europa w okowach mrozu.

Na Grenlandii natomiast jest ciepło.

Berlin, 22 grudnia.

Mrozy w Berlinie w ciągu ostatnich 24 godzin stały się jeszcze bardziej dokuczliwe. Wczoraj rano termometr wskazywał 13 stopni, dzisiaj temperatura spadła do 17 st. poniżej zera. Na peryferjach miasta termometr wskazywał nawet 20 stopni poniżej zera.

Wiedeń, 22 grudnia.

Donoszą z Belgradu o strasznych skutkach srożącej się tam zimy. Gdy zmieniano wartę na linji kolejowej Gergel — Demirkapu, to z pośród 20 wartowników 17 znaleziono zamarzłych na śmierć. Na Dunaju lody uwięziły 24 parowce i 100 holowników.

Berlin, 22 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Podczas gdy w Europie środkowej i południowej sroża się mrozy, to na Grenlandji, jak na ironię, termometr wskazywał w poniedziałek po południu 7 stopni ciepła. W Kopenhadze temperatura nie przekraczała 5 st. poniżej zera.

Londyn, 22 grudnia.

Według informacji otrzymanych tu z Bostonu, późnym wieczorem zatopieni marynarze w łodzi podwodnej, leżącej na dnie morza w Princetown dawali jeszcze słabe oznaki życia. Spodziewają się, że choć kilku z nich da się uratować.

Paryż, 22 grudnia.

Na wybrzeży bretońskim zaobserwowano niezwykłe zjawisko.

Wzburzone fale morza wyrzuciły wczoraj na brzeg nieprzeliczoną ilość ryb zmarzniętych.

Dzięki temu rybacy bretońscy którzy skutkiem mrozów i wichury nie wyjeżdżali od tygodnia na połów, mogli zaopatrzyć się obficie w ryby.

Paryż, 22 grudnia.

Po silnych mrozach, wczoraj po południu nastąpiła nagle odwilż, a dziś od rana pada deszcz.

Skutkiem odwilży powstała gołoledź, która utrudnia komunikację uliczną. Liczne wozy ze środkami żywności nie mogły dotrzeć do wielkich hal targowych i musiały zawrócić.

Zanotowano mnóstwo wypadków złamania rąk i nóg, a nawet kilka wypadków śmierci, spowodowanych gołoledzią.

Blok wyborczy

N. P. R. lewicy, związku naprawy i partji pracy w Wielkopolsce

Poznań, 22 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komitet wyborczy 3-ch organizacji: NPR.-lewicy, Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partji Pracy, po uzgodnieniu platformy politycznej z szeregiem organizacji społecznych i zawodowych, na posiedzeniu w dniu 21 b. m. postanowił powołać do życia blok wyborczy na Wielkopolskę pod nazwą „Narodowo-państwowy blok pracy".

Pertraktacje z innemi ugrupowaniami i organizacjami są w toku.

Wyjazd delegacji niemieckiej

na święta do Berlina.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj wyjechała z Warszawy do Berlina na ferje świąteczne delegacja niemiecka do rokowań handlowych z b. ministrem dr. Hermesem na czele. Delegacja powróci około 3 stycznia dla wznowienia rokowań.

Michał Drzymała

otrzymał zapomogę rządową na zakup ziemi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Na mocy decyzji rady ministrów przyznano wywłaszczonemu przed wojną wieśniakowi poznańskiemu Michałowi Drzymale („Wóz Drzymały") tytułem zapomogi bezzwrotnej, sumę konieczną na zakupienie sobie gospodarstwa wiejskiego z majątków niemieckich likwidowanych w Poznańskiem i na Pomorzu.

Stabilizacja waluty włoskiej.

1 lir złoty=1 dolarowi.

Paryż, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Ogłoszenie rozporządzenia stabilizacji lira włoskiego według parytetu złota po kursie 1 lir złoty równa się 3,66 lirów papierowych i 19 lirów równa się 1 dolarowi wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych i uważane jest jako dowód ostatecznego ugruntowania waluty włoskiej. Stabilizację lira poprzedziły rokowania z wielkimi bankami emisyjnymi a w szczególności z Bankiem angielskim i amerykańskim Federal Reserve, które udzieliły Bankowi włoskiemu kredytów dochodzących do 100 miljonów dolarów.

Defraudacje w Rosji.

Skarb poszkodowany na przeszło pół miljona rubli.

Ryga, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Organy GPU. wykryły w Odessie wielkie nadużycia w urzędach sowieckich, których urzędnicy popełniali liczne defraudacje i pozostawali w zmowie z prywatnymi przedsiębiorcami, pokrywając fikcyjne lub wygórowane rachunki Skarb sowiecki poszkodowany jest na 150 tysięcy rubli.

Ryga, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W państwowej szlifierni drogich kamieni w Swierdłowsku na Uralu stwierdzono wielkie nadużycia. Około 10 tysięcy kilogramów wartościowych kamieni sprzedanych było za bezcen prywatnym kupcom, ponieważ kierownik fabryki stwierdził, iż rzekomo nie nadają się one do obróbki. Skarb sowiecki poniósł około pół miljona rubli straty. Wyznaczoną komisję śledczą.

Uchwały genewskie

nie naruszają decyzji rady ambasadorów.

Ryga, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Jarnakas Sinas" donosi z Kowna, iż posłowie francuski i angielski złożyli dziś Waldemarasowi oświadczenie, w którem wyłuszczony jest pogląd rządów Anglji i Francji na rozstrzygnięcie rady Ligi narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego. Według dziennika, posłowie Anglji i Francji oświadczyli, iż rozstrzygnięcie rady Ligi nie zmienia decyzji rady ambasadorów, która przyznaje Wilno Polsce.

— Z Berlina donoszą, iż aresztowano tam bandę fałszerzy paszportów, ułatwiających emigrację obywatelom polskim do Ameryki. W związku z powyższem aresztowano 5 osób.

— Lotnik Bert Acosta zamierza w samolocie typu „Fokker" pokonać rekord światowy wytrzymałości lotu.

Anglja nie może się rozbroić

gdyż straciłaby kolonje, odrzuca jednak wszelką myśl wojny zaczepnej.

Odpowiedź premiera Baldwina na list posłów opozycyjnych.

Londyn, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Prezydent ministrów Baldwin wystosował odpowiedź na słynny list wręczony mu przez posłów opozycji a zawierający 128 tys. podpisów osób, które zobowiązały się do nieuznawania żadnej wojny jaką by Anglja miała prowadzić. W liście żądano aby wszelkie spory Anglji z państwami obcemi załatwiane były w drodze sądów rozjemczych. Baldwin w odpowiedzi swojej oświadczył, że Liga narodów by upadła, gdyby w Anglji powszechnie miano się wyrzec prowadzenia wojny. Baldwin przypomniał zobowiązania Anglji z tytułu podstawow. założeń Ligi narod. i z traktatów locarneńskich, gdzie powiedziano, że w razie akcji zaczepnej jakiegoś państwa, Anglja ma wprowadzić w grę swoje siły przeciwko atakującemu. Anglja gdyby się rozbroiła, spadłaby do poziomu mocarstwa piątego rzędu, straciłaby kolonje. Liga narodów nie może być wzmocniona przez osłabienie W. Brytanji. Anglja doprowadziła swoje zbrojenia znacznie poniżej stanu przedwojennego, i ma nadzieję obniżyć je jeszcze dalej za pomocą porozumienia z innemi mocarstwami. Baldwin odrzuca wojnę zaczepną, ale nie obronną.

Londyn, 22 grudnia.

Komitet gospodarczy angielskiego gabinetu ministrów opracował pierwszą część budżetu na r. 1928. Nowy budżet jest o wiele niższy od zeszłorocznego i zamyka się sumą 835 miljonów funtów szterlingów. Zdołano poczynić znaczne oszczędności.

Słynny bankier rosyjski Rubinstein

aresztowany przez policję paryską.

Paryż, 22 grudnia

W Paryżu aresztowano byłego dyrektora francusko - rosyjskiego banku w Petersburgu, Rubinsteina, który przed wojną posiadał duże majątki ziemskie i stracił je podczas wojny. Rubinstein pozostawał w żywym kontakcie z emigracją rosyjską w Paryżu. Dzienniki podają, iż Rubinstein zamieszany jest w aferę fałszowania papierów wartościowych.

Wiedeń, 22 grudnia.

W sprawie aresztowania bankiera Dymitra Rubinsteina dziennik, wiedeńskie donoszą, że Rubinstein bawił w pierwszych latach po wojnie w Wiedniu i był tam wmieszany w skandal Wiedeńskiego Banku Centralnego. W czasie wojny Rubinstein odgrywał wielką rolę w Rosji, pozostawał w ścisłych stosunkach z Rasputinem. Kilka razy udało mu się otrzymać pozwolenie na wyjazd z Rosji do Szwajcarji i Szwecji. Prawdopodobnem jest, że w owym czasie bawił także w Niemczech pod przybranem nazwiskiem. Po powrocie do Rosji Rubinstein został aresztowany pod zarzutem porozumiewania się z państwami nieprzyjacielskiemi przyczem pomiędzy innemi zarzutami, mówiono, że z polecenia carowej wręczył on jej bratu wielkiemu księciu Ernestowi Ludwikowi Heskiemu znaczniejszą sumę pieniężną. Dzięki wpływom swych przyjaciół udało się Rubinsteinowi uzyskać zwolnienie. W czasie wybuchu rewolucji Kereńskiego zdołał Rubinstein większą część swego majątku uratować. Przybył on najpierw do Sztokholmu, a stąd udał się do Niemiec i Austrji. W Wiedniu był początkowo jednym z dyrektorów banku „Merkury". Aby się oczyścić z zarzutów korupcji wpadł on na pomysł wniesienia przeciwko sobie samemu doniesienia karnego. Na podstawie tego doniesienia został aresztowany. Udało mu się jednak udowodnić swoją niewinność.

Projekt Alfreda Monda

reorganizacji angielskiego przemysłu.

Londyn, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli angielskich gwarectw. Tematem obrad było ogólne położenie przemysłowe w Anglji i wynikające stąd położenie mas robotniczych. Specjalnie omawiano propozycje sir Alfreda Monda i grupy przemysłowców co do zwołania konferencji pracodawców i robotników celem omówienia przyszłych stosunków w przemyśle angielskim. Propozycja Monda zmierza do przywrócenia przemysłowi angielskiemu dawnej świetności, pomnożenia produkcji szczególnie w kopalniach węgla, wreszcie zaś podniesienia płac robotniczych bez jednoczesnego pomnożenia godzin pracy. Na konferencji gwarectw panował nastrój przychylny propozycjom Monda. Opozycja była nieliczna i składała się jedynie prawie ze zwolenników skrajnie lewicowej grupy Cooka. Konferencja gwarecka przyjmie zapewne propozycje Monda tak, że na początku przyszłego roku rozpoczną się wielkie rokowania przedstawicieli przemysłu z przedstawicielami mas robotniczych. Grupa przemysłowców reprezentująca łącznie kapitał około 100 milionów funtów szterlingów zgłosiła swój udział w przyszłych obradach.

Ostatnia nadzieja

uratowania zatopionych marynarzy.

Provincetown, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Władze, zajmujące się ratowaniem zatopionej łodzi podwodnej S. 4, oznajmiły wczoraj późnym wieczorem, że lina, przy pomocy której starano się wydobyć łódź na powierzchnię, zerwała się z powodu gwałtownej fali, a łódź opadła z powrotem na dno. Dzisiaj rano odnaleziono łódź znowu. Założono rurę, przez którą w ciągu 5-ciu godzin wpompowywano powietrze do kamery torpedowej. Nurkowie, którzy dotarli do łodzi, nie zdołali jednak zauważyć jakichkolwiek objawów życia wewnątrz.

Chłopi podpalili gmach

w którym odbywało się zebranie komunistów.

Ryga, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

We wsi Arkadjewce pod Płoskirowem podczas zgromadzenia agitacyjnego komunistów w klubie włościańskim miejscowi chłopi podpalili budynek i podparli drzwi belkami, aby znajdujący się na zebraniu komuniści nie mogli uciec. Budynek spłonął i w płomieniach zginęło kilkunastu komunistów.

— Z Aten donoszą, że stan zdrowia b. prezesa rady ministrów Venizelosa od wczoraj znacznie się pogorszył. Lekarze zabronili choremu przyjmowania wszelkich wizyt.

Dożywotnie uposażenie

dla Władysława Orkana.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Rada ministrów przyznała ostatnio stałe, dożywotnie uposażenie z funduszów państwowych słynnemu pisarzowi podhalańskiemu, Władysławowi Orkanowi, oraz pani Jadwidze Rydlowej wdowie po Lucjanie Rydlu.

Żołnierze K. O. P.

walczą z głodnemi wilkami.

Olkieniki, 22 grudnia.

Patrol K. O. P.-u w obchodzie odcinku Olkienik spotkał się ze śladami wilków. Natychmiastowy obstrzał żołnierzy rozproszył głodne bestje, które uciekły, pozostawiając na placu 4 zabite zwierzęta.

Wypadki napadów wilków na K... sach zdarzają się coraz częściej. Należałoby czemprędzej urządzić walną obławę na pograniczu wschodniem.

Minister Procopé w Rydze

Ryga, 22 grudnia.

Przybył tu wczoraj wieczorem z Warszawy finlandzki minister spraw zagranicznych, Procope. Na dworcu witał łotewski minister spraw zagranicznych Cielens wraz z wyższymi urzędnikami poselstwa i poseł polski w Rydze, Łukasiewicz.

W dniu dzisiejszym p. Procope odbył narady z łotewskim ministrem Cielensem i był przyjęty na audjencji przez prezydenta państwa.

Wieczorem minister Procope wyjechał do Tallina.

Zbiórka w Niemczech

dla powodzian kolonistów niemieckich w Małopolsce

Berlin, 22 grudnia.

Pruskie ministerstwo opieki społecznej udzieliło związkowi niemieckiemu dla obrony niemczyzny zagranicą zezwolenia na rozpoczęcie zbiórki na rzecz powodzian niemieckich w Małopolsce wschodniej, w Besarabji i na Bukowinie.

Związek ogłasza obecnie odezwę, w której wskazuje, że katastrofa powodzi ubiegłej jesieni jest najcięższą, jaka nawiedziła kolonje niemieckie na wschodzie. W Besarabji cały plon żniw został zniszczony. Straty kolonistów niemieckich w Małopolsce wschodniej wynoszą ponad milion złotych.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 23 grudnia 1927 r.

Zjednoczenie młodzieży.

W Warszawie odbywa się zjazd młodzieży akademickiej. Nie byłoby w tem nic doniosłego — zjazdów było wiele, lecz zjazd akademików posiada zupełnie odmienną fizjognomję, odmienne tło i cel.

Młodzież akademicka bez różnicy sympatji politycznych w momencie potrzeby spełniła naogół swój obowiązek chlubnie, po wojnie jednak wpadła, na wzór starszego pokolenia, w labirynt sporów politycznych, co wywołało rozłamy i nieraz gorszące sceny wśród braci akademickiej.

Zmiany, jakie zaszły na arenie polityki wewnętrznej kraju, wpłynęły na młodzież kojąco. Uprzytomniły wrażliwym głowom prawdę o jednej ojczyźnie, o jednym państwie, zniewalając młode umysły do porzucenia sekciarstwa politycznego i obrania jedynie właściwej drogi — ku zjednoczeniu.

Rozdźwięk wśród młodzieży był odbiciem rozterek, panujących wśród starszego pokolenia i pozostawał pod silnym wpływem specjalistów partyjnych.

Obecnie nastąpiła ważna zmiana. Młodzież postanowiła pójść drogą własną, uważając siebie za oddzielną grupę, złączoną już wspólnotą interesów akademickich.

Myśl wydostania się z pod niepożądanych wpływów nie przybrałaby jednak prędko kształtów realnych, gdyby nie ukazanie się na widnokręgu państwowym autorytetu, władnego pociągnąć za sobą młode pokolenie.

Trzy organizacje akademickie, a między nimi i Związek Młodzieży Narodowej, łączą się w jeden zespół Młodzieży Demokratycznej polskiej, wskazując wyraźnie na autorytet, za jakim idą — marszałka Piłsudskiego.

Sądząc z przemówień, wygłoszonych na zjeździe, nie jest to bynajmniej jakiś młodzieńczy entuzjazm, łatwo zapalny i łatwo gasnący, ale dojrzały krytycznie pogląd młodego pokolenia, wyrażający się w uznaniu dobra państwa polskiego za główne kryterjum młodzieży.

Jakkolwiek młodzież „nie robi polityki", to jednak skupiona w wielu tysiącach, pochodząc z różnych zakątków kraju i różnych sfer, jest sama przez się najruchliwszym ideowym agitatorem, mogącym przyciągnąć wielu na drogę, obraną przez siebie.

Prócz czysto politycznej strony połączenie się świata akademickiego w jeden zespół z przewodnią myślą pracy dla państwa, przyniesie dobre owoce dla rozwoju umysłowego i moralnego młodego pokolenia.

Różniczkowanie się młodzieży na wiele grup i odłamów politycznych doprowadziło rozpolitykowanie niemal do chorobliwego stanu, wyczerpując energję na bezpłodne, nigdy nie kończące się dyskusje zamiast poważnej pracy nad sobą.

Młodzież przedwojenna miała podwójną troskę — zwalczanie wroga i kształcenie się na dobrych obywateli kraju. Młodzież powojenna ma ułatwione zadanie — pracę dla dobra własnego państwa...

Boruta.

72 miljony marek dla Prus Wschodnich.

Berlin, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Ztng", ogłaszając wczorajsze uchwały gabinetu Rzeszy w sprawie programu pomocy finansowej dla Prus Wschodnich utrzymuje, że przewidywane subwencje rządu Rzeszy dla Prus Wschodnich mają wynieść około 60 miljonów marek, subwencja państwa pruskiego 10 do 12 miljonów marek tak, że cała pomoc wyniosłaby 72 miljony. Komunikat o akcji pomocy dla Prus Wschodnich jest według dziennika utrzymany w zdaniach ogólnych ze względu na to, że istnieją obawy iż inne kraje i obszary pograniczne mogą zażądać podobnej dla siebie pomocy. M. in. Bawarja i Saksonja wystąpiły już nawet z takiemi żądaniami, twierdząc, że jako kraje, graniczące z Czechosłowacją, posiadają one również obszary zagrożone pod względem kulturalnym.

Waldemaras przekonał Europę

że Polska szczerze pragnie pokoju i że sprawa Wilna jest płodem jego fantazji.

Paryż, w grudniu 1927 r.

Najbardziej nieprzejednani przeciwnicy obecnego rządu kowieńskiego powinni wystąpić dziś z żądaniem przyznania panu Waldemarasowi odpowiednio wysokiego odznaczenia polskiego. Należy spodziewać się, że nastąpi to z chwilą nawiązania normalnych stosunków pomiędzy nami a Litwą.

Nie ulega już bowiem żadnej wątpliwości, iż pracował on niezmiernie owocnie nad utrwaleniem naszego prestige'u państwowego i dał nam doskonałą możność przekonać poglądowo Europę o naszem wyrobieniu politycznem.

Najwybitniejsi publicyści współcześni zmuszeni byli nolens volens zapoznać się bliżej z rzeczowemi danemi i cyframi statystycznemi dotyczącemi przeszłego bytu Litwy a zwłaszcza jej dzisiejszego stanu.

Obserwowałem twarze nader licznie zebranych przedstawicieli prasy i polityki francuskiej, przysłuchujących się sumiennie opracowanej pogadance profesora Komarnickiego na temat kwestji Wilna.

Nie zapomnę tego głębokiego, szczerego zdumienia, które ich ogarniało w miarę, jak **prelegent przytaczał historyczne, ekonomiczne, demograficzne, cywilizacyjne etc. argumenty, świadczące o rdzennie polskim charakterze całej Ziemi Wileńskiej.** Raz po raz rozlegały się szeptem rzucane uwagi bądź nie dwuznacznie zdradzające powątpiewanie o logice pana Waldemarasa, bądź też jaskrawo wyrażające pełen uznania podziw dla naszej cierpliwości. A przecież ta przedwieczorna herbatka w Cafe de la Paix, na którą zapraszał p. Barthelemy, vice-przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych, nie była, nawet w Paryżu, jedynem źródłem sumiennych informacji...

Pan Waldemaras czyniąc z konfliktu polsko litewskiego polityczną sensację światowej doniosłości oszczędził nam szukania ad hoc pretekstów, pozwalających stwierdzić naszą dobrą wolę pokojowego współżycia z Litwinami. Nie umniejszając bezsprzecznych zasług pana ministra Zaleskiego, należy jednak przyznać, że **tryumf, odniesiony przez Marszałka w Genewie, jest w znacznym stopniu dziełem umiejętnej dyplomacji kowieńskiej.** Nazywając rzeczy po imieniu, można już śmiało rzec, że Wilno oficjalnie nam przyznane odnośną decyzją Ligi Narodów, stało się dziś bez zastrzeżeń polskiem nawet i w powszechnej opinji całej Europy cywilizowanej. Prasa paryska utrzymuje że pośrednio zalegalizował ten sprawiedliwy wyrok i sam pan Waldemaras, oświadczając Marszałkowi Piłsudskiemu, iż wybiera pokój, wojna bowiem wypowiedziana nam była właśnie z racji przyłączenia się Wilna do Polski.

Aktualnemi wobec tego stały się rozważania na temat form jakie przybiorą w przyszłości już pokojowe stosunki pomiędzy Warszawą a Kownem.

Okazuje się, że przeniknięci publicyści francuscy, trzeźwo oceniający sytuację, są zdania, że formuła genewska nie rozwiązuje bynajmniej tego niezwykle doniosłego zagadnienia. Przytoczę dla przykładu krytykę, z którą wystąpił Emile Bure, wielce ceniony redaktor naczelny „L'Avenir", znany ze swojej lojalnej prawdomówności.

„Litwa może być tylko albo sojusznikiem, albo wrogiem Polski. Stąd wniosek że układ zawarty pomiędzy tymi dwoma krajami pod patronatem Ligi narodów, ma wartość względną. Aczkolwiek lont został zgaszony, bomba jest w dalszym ciągu naładowana. Stresemann wraz ze swoim kompanionem Litwinowym mogą ją w każdej chwili ponownie zapalić wobec czego nie możemy zgodzić się z tymi naszymi kolegami, którzy uważają, iż „załatwienie konfliktu polsko-litewskiego jest najwyższego uznania godnym sukcesem konferencji genewskiej. Decyzja Ligi narodów, uświęcająca doszłe do skutku porozumienie, nie usuwa jednak radykalnie właściwej przyczyny zatargu: Wilna, którego przyznanie Polsce kwestjonuje wciąż jeszcze Litwa.

Pan Briand powinien był oświadczyć kategorycznie w Genewie, iż kwestję wileńską przesądziło już bezapelacyjnie odnośne postanowienie rady ambasadorów. Wówczas, i tylko wówczas stwierdziłby, że w jego również pojęciu Genewa nie przeczy Wersalowi".

Nawet pisma, reprezentujące opinję skrajnie lewego odłamu społeczeństwa tutejszego przyznają, „arogancja Kowna wystawiła cierpliwość Warszawy na wyjątkowo ciężką próbę".

Tem lepiej! zadany został przekonywujący kłam oszczerczemu insynuowaniu nam uprawiania prowokacyjnej względem Litwy polityki.

R.

Hindenburg na francuskim plakacie wyborczym.

Rząd niemiecki interweniuje z tego powodu u Brianda

Berlin, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador Höetsch, który po kilku dniowym pobycie w Berlinie przedwczoraj powrócił do Paryża, złożył w dniu wczorajszym dłuższą wizytę ministrowi Briandowi, z którym, jak twierdzi komunikat wydany przez ambasadę niemiecką w Paryżu, odbył dłuższą rozmowę w sprawach wielokrotnie już poruszanych w rozmowach pomiędzy ambasadorem niemieckim w Paryżu francuskim ministrem spraw zagranicznych, a stanowiących również treść rozmów genewskich ministra Brianda z ministrem Stresemannem.

„Vossische Zeitung" podając ten komunikat utrzymuje, jakoby Briand poruszył również sprawę protestu niemieckiego założonego z powodu francuskiego plakatu wyborczego obrażającego Hindenburga. Briand miał przyrzec, że uczyni wszystko ażeby niedopuścić do powtórzenia się tego rodzaju incydentów, wskazał jednak w przyjazny sposób, że swej strony że podczas niemieckiej kampanji wyborczej przed wyborami prezydenta Rzeszy, Briand i Poincare byl również przedstawieni na plakatach niemieckich w sposób niezbyt pochlebny.

Unieważnienie wyborów w Hamburgu i Meklenburgu.

Berlin, 20 grudnia.

Odbyte przed 2-ma miesiącami wybory w Hamburgu, Meklemburgu i Hesji zapewne będą musiały zostać przeprowadzone poraz drugi. Trybunał Rzeszy orzekł bowiem na wniosek jednego z drobnych stronnictw meklemburskich, że rząd i parlament meklemburski naruszył konstytucję, wprowadzając do ordynacji wyborczej punkt, żądający od tych stronnictw, które nie posiadały w poprzednim sejmie swych posłów, zebrania 1000 podpisów lub zebrania 10.000 mk. kaucji przy składaniu list wyborczych.

W zarządzeniu tem trybunał Rzeszy dopatrzył się zarządzenia, krzywdzącego drobne partje. W związku z tem rząd meklemburski ogłosił rozporządzenie zawiadamiające, że sejm obecny wybrany został przed dwoma miesiącami nieformalnie i że odbędą się nowe wybory.

Tak samo w Hamburgu i Hesji wybory odbędą się poraz drugi.

Stronnictwa prawicowe witają ten fakt z zadowoleniem, mając nadzieję, że przy nowych wyborach pozyskają pomyślniejsze rezultaty niż ostatnio.

Obrady międzynarodowej federacji dziennikarzy.

Polskę reprezentował p. Roman Pilarz.

Paryż, 21 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odbyło się tu posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy z udziałem szefa biura informacyjnego Ligi narodów Comert'a i członka międzynarodowego instytutu współpracy umysłowej Prezzolini'ego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele 9 narodowych organizacji prasowych. Polskę reprezentował p. Roman Pilarz, sekretarz związku Syndykatów dziennikarzy polskich. Uchwalono wziąć udział w projektowanej na wiosnę w Kolonji wystawie prasowej. Głównym przedmiotem dyskusji była wzorowa umowa zbiorowa pracowników dziennikarskich z wydawcami.

Zgon przywódcy socjalistów niemieckich.

Berlin, 22 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu wczorajszym po dłuższej chorobie zmarł przywódca partji socjaldemokratycznej w Niemczech, poseł Herman Walkenburg.

Rekonstrukcja gabinetu rumuńskiego.

Bukareszt, 20 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pomiędzy ministrem Lupu, który niedawno zaatakował podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Tartarescu z powodu wypadków w Siedmiogrodzie, a prezesem rady ministrów Bratianu doszło do porozumienia, na mocy którego podczas ferji świątecznych nastąpić ma rekonstrukcja gabinetu, przyczem minister Lupu ustąpi z rządu.

Skazanie studentów rumuńskich za pogromy.

Bukareszt, 22 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W procesie studentów, oskarżonych o udział w ostatnich rozruchach, student Paraschi skazany został na 1 miesiąc więzienia. 4C studentów oraz funkcjonarjuszy, którzy z nimi współdziałali, zostało usuniętych z uniwersytetu, lub też z zajmowanych stanowisk.

— Parlament rumuński uchwalił utworzenie poselstwa w Rio de Janeiro, Kairze, Rydze i Genewie przy Lidze narodów.

— Do Nowego Jorku przybył z Berlina generalny agent do spraw odszkodowawczych, Parker Gilbert.

Zjazd Chadecji w Białymstoku

za rządem marsz. Piłsudskiego.

Białystok, 20 grudnia.

Zjazd okręgowy stronnictwa Chrześcijańsk.-Demokracji powziął rezolucję wypowiadającą się za ideologją Marszałka Piłsudskiego i za współpracą z obecnym rządem.

Wyrażono votum nieufności radzie wojewódzkiej w Białymstoku i zarządowi głównemu w Warszawie z powodu nieprzychylnego ich stosunku do rządu Marszałka Piłsudskiego.

Do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego wysłano depesze hołdownicze.

— Z Rzymu donoszą, iż o godzinie 7 rano przybył poseł Rzeczypospolitej przy Kwirynale, p. Knoll, powitany na dworcu przez personel poselstwa i konsulatu.

— Według doniesień **z Aten, Venizelos znowu ciężko zachorował.**

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek 23-go grudnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

11.40—12.00 — Komunikaty PAT. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 — Komunikaty PAT. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—16.20 — Przerwa. 16.20—16.40 — „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Boże Narodzenie w zwyczajach ludowych" — wygłosi prof. St. Poniatowski. 17.05—17.20 — Komunikaty PAT. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Okręgi hodowli koni w Polsce" (dział: „Rolnictwo") — wygłosi p. Jan Grabowski. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 18.55—19.05 — Komunikaty PAT. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30 — Rozmaitości — wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Igrzyska Olimpijskie" (dział: „Sport i wychowanie fizyczne") — wygłosi rtm. St. Orłowski. 19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—22.45 — Komunikaty PAT.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin fala 483.9 m.

16.30—18.55 — Koncert. 19.25 — Odczyt: „Sztuka a wychowanie zawodowe" 20.30 — Program gwiazdkowy. Śpiew. 21.00 — Czytanie utworów Alfreda Kerra. Z okazji 60-lecia. 22.30 — Koncert kapeli Loewenthala z kawiarni Vaterland.

Monachjum fala 535.7 m.

11.00 — Koncert. 19.30 — Obchód „Bożego Narodzenia u innych narodów. 20.05 — Koncert. 20.15 — Sport zimowy.

Zurych fala 588 m.

12.32 — Koncert orkiestry salonowej. 12.50 — Wiadomości. 15.00 — Program dla pań. 17.10 — Dancing kapeli Ceelhy z hotelu Baur au Lac. 17.45 — Pogoda. Ceny związku włościan szwajcarskich. 20.00 — Koncert orkiestry salonowej 20.40 — Śpiew. Z utworów Wagnera.

Wiedeń fala 517.2 m.

11.00 — Koncert poranny. 16.15 — Koncert popołudniowy. 17.30 — Sprawozdanie teatralne. 17.45 — Projekt podróży i wycieczek na koniec tygodnia. 18.30 — Odczyt sportowy. 19.30 — Koncert. Chór i śpiew solowy.

Praga fala 348.9 m.

11.00 — Reprodukcje muzyczne. 16.10 — Dla dzieci. 16.30 — Koncert. 17.?0 — Przemysł i handel. 17.40 — Odczyt. 17.50 — Audycja niemiecka. 18.25 — Dla rolnika. 18.35 — Odczyt. 19.30 — Koncert filharmonji czeskiej. 22.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra.

WYSTAWA ŁÓDZKICH MALARZY.

Wystawa zbiorowa artystów malarzy Hirszfanga, Szpigla, Mackiewicza, Hillera, Funkielsteina, Poduszki i Strzemińskiego, oraz wystawa zbiorowa W. Skoczylasa i Józefa Hecnta wywołała olbrzymie zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego, które codziennie zapełnia po brzegi salony galerji.

Wysoki poziom wystawy, jak i indywidualne piętno poszczególnych artystów malarzy czynią, że wystawa ta jest istotnym evenementem w życiu kulturalnem naszego miasta.

Koleżance naszej TYLLI z powodu zgonu Ojca Jej

Hermana Orbacha

składamy szczere współczucie

III klasa Gimnazjum M. Hochsztejnowej

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera 3-aktowej krotochwili Tristana Bernarda „Kawiarenka" z p. K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Jutro przedstawienie zawieszone.

W niedzielę (pierwszy dzień świąt) jedno przedstawienie o godz. 8.30 wieczorem „Kawiarenka"

W poniedziałek trzy przedstawienia:

o godz. 12-ej w południe bajeczka dla dzieci „Czarodziejska fujarka";

o godz 4 po południu po cenach popularnych „Kredowe koło":

o godz. 8.30 po raz trzeci „Kawiarenka".

Najbliższą premjerą w okresie poświątecznym będzie głośna dziś w Warszawie nowa komedja satyryczna w 3-ch aktach Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć".

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Próby z „Wesołka" w teatrze miejskim są w pełnym toku.

Artyści pragną dać publiczności 2 godziny niefrasobliwej zabawy i w tym celu przygotowują szereg szlagierów. Widowisko zapowiada się niezwykle oryginalnie. Nad całością czuwają reżyserowie: Tatarkiewicz, Bonecki. Zapowiadać będzie przysięgły conferencier Michał Znicz.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań teatru miejskiego

TEATR KAMERALNY

daje dziś na ostatniem przedstawieniu przedświątecznem świeżo wystawioną „Radość kochania" z Stefanją Jarkowską w popisowej roli egzotycznej Jorry.

Jutro przedstawienie zawieszone.

Niedziela (pierwszy dzień świąt) o godz. 9-ej wieczorem „Radość kochania".

W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych arcywesoła „Fura słomy" Kaweckiego; wieczorem o 9-ej „Radość kochania" z Stefanją Jarkowską i A. Kwiatkowskim

TEATR POPULARNY.

Jutro, na żądanie szan. publiczności wznowioną zostaje „Gri-Gri" z udziałem doskonałej pary baletowej pp. Desider and Icza. W sobotę widowisko zawiesz.

Repertuar świąteczny wypełnią: na przedstawieniach wieczorowych „Chłopi", na przedstawieniach popołudniowych „Betleem Polskie" w wykonaniu połączonych chórów tow. śpiew. im. Moniuszki pod reżyserją dyr. J. Pilarskiego.

WESOŁA NOC SYLWESTROWA.

Najważniejsze zagadnienie dnia: „Gdzie spędzimy nadchodzącego Sylwestra?" zostało rozwiązane. Na dwóch przedstawieniach „Wesołej nocy Sylwestrowej u artystów w teatrze popularnym. Szlagierowy program, który przygotowują aktorzy zadowolni napewno najwybredniejsze gusta i rozweseli najbardziej ponurych. Szczery śmiech rozbrzmiewać będzie na przepełnionej sali i z radością będziemy żegnać stary a witać Nowy Rok. Do powodzenia tych przedstawień przyczynią się i niskie ceny biletów, które sprzedaje już kasa teatru. Początek przedstawień: pierwszego o godz. 11.59, drugiego o godz. 1.57 w nocy.

WYSTĘP JADWIGI HRYNIEWICKIEJ.

Koncert poematów tanecznych, który odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia, dn. 26 b. m. o godz. 4-ej po południu, wzbudził w mieście naszem zrozumiałe zainteresowanie, gdyż istotnie artystka ta posiada wszelkie warunki swej sztuki tanecznej. Recenzje o występach p. Jadwigi Hryniewickiej są nader pochlebne i występy jej w Warszawie cieszą się zwykle dużem powodzeniem. Na program swego łódzkiego występu artystka wybrała następujące utwory: Arabeska Schumanna, Peine d'amour Kreislera, 2 mazurki Chopina, Oberek Marczewskiego, Capriccio espagnole Moszkowskiego, Au Couvent Borodina, 3 eccossaises Chopina, Gitana Szustra, Shimmy Marczewskiego, a na szczególną uwagę zasługuje taniec z czynellami oraz taniec z instrumentami perkusyjnemi.

W dniu 8 b. m. odbyło się walne zebranie Związku Kupców Odpadków i Szmat w Łodzi.

Na zebraniu tym postanowiono przemianować Związek, zamiast Związek Kupców Odpadków i Szmat — Związek Kupców Surowców i Półfabrykatów Włókienniczych w Łodzi.

Jednocześnie odbyły się wybory nowego zarządu który ukonstytuował się jak niżej:

Prezes p. Feliks Świeczka,
Wiceprezesi pp. A. L. Apt i Sz. Frogel,
Honorowy sekretarz p. B. Fochterman,
Członkowie Zarządu: pp. Teofil Kon, A. Opoljon, M. Blumowicz, M. Judkiewicz, L. Lewkowicz,
Kandydaci Zarządu: pp. Haber, Powodowski, Lewinson, Ch. Eksztajn i M. Banker,
Komisja rewizyjna: pp. Sz. Izraelski, Elbaum i Z. Bitterman.



Dziś: Wiktorji P.
Jutro: Wig. Irminy P.

Wschód słońca 7.43
Zachód o g. 15.8
Wschód ks. g. 7.45
Zachód ks. g. 15.26
Długość dnia 7.41
Ubyło dnia: 0.18

...ant Kulamowicz
...tensie do Łodzi.

...gnacy Kulamowicz, były u-...bowy, były ławnik byłego ...a obecnie apl kant adwoka-...nagle mniemanie, iż zna się ...iegorzej niż na... polityce i ...oje kroki na polu logiczne-...rozpoczął jako... swój wła-...obrońca.

...mowicz był dotąd... proku-...ego społeczeństwa łódzkie-...czambuł oskarżał o zanied-...bowiązków obywatelskich ...y miejskiej. Dziś role się ...p. Kulamowicz atakuje tę że ...a, roszcząc do niej preten-...zywdzenie jego czcigodnej

...rzedstawia się nader orygi-... Kulamowicz, zmuszony ...losów do opuszczenia sta-...wn ka i miękkiego fotelu w ...iasta, przeniósł się na łono ...i doszedł do wniosku, że... ...ię krzywda. Zażądał więc ...tu specjalnego odszkodowa-...sokości 6-miesięcznej pensji. ...a istotnie działa się miastu ...a rządów byłego magistratu, ...onkiem był p. Kulamowicz, ...iałomyślne społeczeństwo ...tysfakcję i odszkodowanie w ...ie innym wyniku wyborów. ...by się więc, że, jeżeli może ...o odszkodowaniu, to raczej ...ę go ma prawo — miasto, a ...razie p. Kulamowicz, a jed-

...at oczywiście rozpatrzył po-...ulamowicza i... odłożył je do ...akt miejskich. Tam też po-...n dokument po wieczne cza-...kolenia następne mogły roz-... — komu właściwie należało ...dowanie: p. Kulamowiczowi, ...tu.

...ś jednak możemy stwierdzić, ...wą karjerę prawniczą rozpo-...nik bardzo niefortunnie. Pre-...o do Łodzi mają posmak co-...iedyskretny. Kto wie bo-...y nie zażąda on odszkodowa-...bog'ni Temidy, która go dziś ...przytuliła.

...krótszy dzień
...rzeżyliśmy wczoraj.

...szyscy może wiedzą, a praw-...e wie o tem bardzo nawet nie ...i, że wczoraj przepracowali ...y dzień, a przespali najdłuż-

...o wczoraj słońce wstało dopie-...nie 7 min. 43, a zaszło już o ...min. 25. Dzień wczorajszy trwał ...o 7 godzin 42 minuty. ...waż dziś słońce wstaje jeszcze ...7 min. 47, noc wczorajsza by-...szą i trwała 16 godzin 19 mi-

...tra dnie są już dłuższe, w cią-...szego tygodnja o 1 minutę a, ...stopniowo, coraz bardziej.

JAK PRACUJĄ BANKI
w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej?
Dyrektorzy siedzą przy wejściu, znają osobiście każdego klijenta i są jego doradcami w sprawach handlowych i osobistych.

Wzorem dla banków europejskich powinny być banki amerykańskie, które prowadzeniem swych interesów zasadniczo się różnią.

Już samo powierzchowne wrażenie jest całkowicie odmienne. Po większej części panowie na stanowiskach naczelnych

siedzą w pobliżu wejścia,

przy biurkach umieszczonych w miejscu otwartem lub też za nizką barierą. Nazwiska ich podane są na małych metalowych szyldach, przybitych do biurka.

Zwyczaj meldowania się prawie wcale nie istnieje. Bez ceremonji podchodzi się do urzędnika, z którym pragnie się rozmówić, ten zaś z zadziwiającą pewnością i szybkością ustala z tabel i statystyk wszystkie szczegóły, dotyczące klijenta.

Urzędnicy kierujący mają, dzięki ustawieniu ich biurek, doskonałą możność obserwacji całego przedsiębiorstwa.

widzą też każdego, kto wchodzi do banku.

Zależnie od potrzeby, posiadają banki przeważnie kilka kas wypłat, uporządkowanych wedle liter. Cały obrót odbywa się jak najszybciej i z jak najmniejszemi formalnościami.

Według naszych pojęć w wielu wypadkach nawet lekkomyślnie, bez dokładnej kontroli, do której przyzwyczajeni jesteśmy. A jednak oszustwa w bankach zdarzają się bardzo rzadko.

Przy ubieganiu się o kredyt ustala się głównie charakter ubiegającego się za pomocą referencji oraz

bada się jego przeszłość.

Za podstawę bierze się bilans. Ustala się przeciętny stan depozytów w bieżącym kontokorrencie. Na zasadzie tak zebranego materjału informacyjnego udziela się dość liberalnie kredytów. Z reguły kredytuje się okrągłe sumy na weksle kilkumiesięczne, sumami temi obciąża się „Loan-Konto" i zapisuje je się na dobro w kontokorrencie.

Kredyt bywa przeważnie odnawiany dopiero

po zapłacie poprzednich weksli.

Konto czekowe prowadzone jest za darmo, ale też nieoprocentowane. Niektóre banki żądają od swych klijentów, aby pozostawiali na kontach czekowych pewne minimalne sumy. Najpoważniejsze banki otwierają konta czekowe tylko ludziom, cieszącym się opinją bez zarzutu i legitymującym się pierwszorzędnemi referencjami.

Dla człowieka przyzwyczajonego u nas do inkasowania czeków, które po długiej wędrówce od okienka do okienka dopiero po pewnym czasie są „wywoływane", inkasowanie czeku w banku amerykańskim jest prawdziwą rozkoszą.

Amerykanin podchodzi ze swym czekiem do „talerza" kasjera, który

wydaje mu bez żadnej kontroli pieniądze.

Kasjer zna klijenta, jego odpis, a zwłaszcza jego konto. Zapytuj najwyżej w jakich banknotach klijent życzy sobie otrzymać wypłatę.

Czyż nie jest to stan idealny. W bardzo rzadkich wypadkach bada kasjer konto, podejmuje się wielkie sumy w gotówce. Kontrola trwa

nie więcej, niż dwie minuty,

zazwyczaj zapytuje za pomocą maszyny do pisania na odległość w oddziale buchalteryjnym, który przysyła tą samą drogą odpowiedź w czasie, kiedy klijent stoi jeszcze przy okienku.

Wyciągi kont dostarczane są punktualnie co miesiąc. Można mniej więcej pewnie liczyć na to, że wygotowany jest w końcu miesiąca i zawiera wszelkie tranzakcje z ostatnich dni.

Wypłacone w ciągu ubiegłego miesiąca czeki zwraca się w oryginale wystawcy; wydaje się to dziwnem, ponieważ bank w ten sposób nie zatrzymuje sobie żadnego dokumentu, iż rzeczywiście uskutecznił wypłaty. Stosunki z klijentem są wogóle tak uregulowane, że temu się zdaje, iż zażywa on specjalnie osobistego zaufania i uważany jest za wysoce cenionego klijenta.

Mimo to można z pewnością twierdzić, że banki amerykańskie umieją się równie dobrze strzec przed oszustwami, jak ich europejscy koledzy. Pewną ochroną jest fakt, że banki nie otwierają byle komu konta. Przeszłość jego musi być niepokalana, a referencje pewne.

Bankier jest nietylko zarządcą pieniędzy swego klijenta, ale często odgrywa wielką rolę

doradcy w sprawach handlowych,

a niekiedy i prywatnych swojego klijenta. Klijent nigdy nie uważa się za tak mądrego, by nie potrzebował rady swego bankiera. Businessman pyta o wszystkie ważniejsze sprawy bankiera i wysłuchuje jego „advise".

Bankier bada również sporne sprawy swego klijenta i zaleca mu skargę lub inną drogą. Fach swój, zwłaszcza zaś ocenę wypłacalności klijenta, wykonywują z mistrzostwem. **A. Z.**

Łódź otrzymała pożyczkę
na roboty kanalizacyjne i sezonowe.

Jak już donosiliśmy, prez. Ziemięcki, wiceprez. Wieliński i prezes rady miejskiej Holcgieber bawili w ciągu dwóch dni w Warszawie w sprawach miejskich. Podczas pobytu swego w stolicy przedstawiciele samorządu miejskiego złożyli oficjalne wizyty pp. wicepremjerowi Bartlow oraz ministrowi spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowskiemu.

Następnie prez. Ziemięcki i wicepr. dr. Wieliński odbyli w ministerstwie skarbu i w Banku Gospodarstwa Krajowego szereg konferencji w sprawie pożyczki kanalizacyjnej i na roboty sezonowe na rok przyszły.

Pożyczka ta została całkowicie sfinalizowana. Uzyskano mianowicie 3 i pół miljona złotych, z których 1 miljon przeznaczony został na roboty sezonowe, zaś 2 i pół miljona na roboty kanalizacyjne, zgodnie zresztą z uchwałą rady miejskiej.

Pożyczka ta wpłynie do Kasy miejskiej już w pierwszych dniach stycznia, gdyż w dniu 28 b. m. zatwierdzona zostanie ostatecznie na sesji w B. G. K.

Wszelkie dokumenty, które przedłożyła delegacja magistratu, uznane zostały za wystarczające w zupełności.

Poza tą sprawą przedstawiciele samorządu miejskiego omówili szczegółowo kwestję przyśpieszenia pomocy finansowej rządu na akcję zaopatrzenia bezrobotnych m. Łodzi w żywność i opał oraz kredytów budowlanych na walkę z głodem mieszkaniowym.

Dlaczego brak drobnej monety.
Mennica panstwowa nie może nadążyć w pracy.

W całym kraju daje się odczuwać brak drobnej monety zdawkowej, przedewszystkiem zaś groszy.

Aby wyjaśnić to zjawisko, zwróciliśmy się do Banku Polskiego z zapytaniem, dlaczego nie wprowadza do obiegu wystarczającej ilości groszowego bilonu.

Zastępca naczelnego dyrektora p. Rybiński oświadczył:

—Mennica dostarcza nam monet jedno dwugroszowych zaledwie za kilka tysięcy zł. dziennie, całą tę ilość natychmiast przekazujemy oddziałom, zapotrzebowanie jednak—szczególnie w okręgach fabrycznych—jest tak duże że cała dostarczona ilość tego bilonu natychmiast wsiąka w obieg i ciągle odczuwać się daje brak.

Wobec takiego oświadczenia władz Banku Polskiego zwróciliśmy się do mennicy, której dyrektor p. Aleksandrowicz oświadczył:

—Bijemy dziennie 120 tys. sztuk jedno- i dwugroszówek i cały ten zapas natychmiast przekazujemy Bankowi Polskiemu. W r. b. wybiliśmy do tej pory 13 milj. sztuk monet jednogroszowych i 11 milj. sztuk dwugroszowych.

—A ile wybili panowie w latach poprzednich?

W ciągu r. 1924—5—6 wybiliśmy pięciogroszówek 77 milj. sztuk, dwugroszówek 59 milj. sztuk. Oprócz tego 30 milj. sztuk monet jednogroszowych zakupiliśmy w Anglji.

—Czy nie można było przewidzieć zapotrzebowania i zgóry przystosować do niego produkcji?

—Nie: w sąsiednich krajach o jednakowej strukturze gospodarczej, bez żadnych wewnętrznych przyczyn—w jednym są w większem użyciu monety pięciofenigowe, w drugim dwufenigowe. Ani przewidzieć, ani obliczyć tego zgóry niepodobna.

Niniejszym zawiadamiamy pp. Członków, że z dniem dzisiejszym przyjmujemy wpłaty na wykup świadectw przemysłowych (patentów) na rok 1928. Wpłaty uskuteczniać można gotówką i wekslami w tymczasowym lokalu Związku w firmie F. Swieczka i S-ka przy ul. Cegielnianej № 40 codziennie w godz. 5—7-ej po poł.

Związek Kupców Surowców i Półfabrykatów Włókienniczych w Łodzi
dawniej Związek Kupców Odpadków i Szmat w Łodzi.

400 zł. grzywny
zapłacą członkowie komisji obwodowych.

Jak donosiliśmy przed paru dniami bardzo wielu członków obwodowych komisji wyborczych odsyła nominacje swe komisarjatowi rządu, uchylając się w ten sposób od spełnienia obywatelskiego obowiązku pracy przy wyborach do sejmu i senatu.

Donosiliśmy również, że uchylający się bez podania ważnych powodów, potwierdzonych przez lekarza względnie gminę miejską, karani będą grzywną w myśl postanowień karnych ustawy wyborczej. Jak informuje nas obecnie przewodniczący okręgowej komisji wyborczej wysokość tej grzywny sięgać będzie 400 zł. (p).

Stuprocentowe komorne
obowiązywać będzie od Nowego Roku.

W pierwszym kwartale r. 1928 znów następuje zmiana w tabeli komornego za niektóre pomieszczenia.

Skiepy płacą 100 proc. przedwojennego komornego mieszkania 2—3 pokojowe 96 proc., a większe 100 proc.

Wobec wstrzymania podwyżki od mieszkań jednoizbowych stawka ta wynosi w dalszym od 1 kwietnia 43 proc.

Co się tyczy świadczeń to ustają one we wszystkich wypadkach, gdzie komorne dosięgło wysokości przedwojennej. (b).

Strejk szoferów w święta.

Interwencja Komisarza rządu może zlikwidować zatarg.

Jak już donosiliśmy, zorganizowani w klasowym związku automobilistów szoferzy taksówek łódzkich wystosowali do pracodawców żądanie zaopatrzenia kierowców w ciepłą odzież zimową. Na skutek powyższego wezwania przyszło onegdaj do lokalu związku kilku właścicieli taksówek w celu odbycia konferencji z pracownikami. Okazało się jednak, że przybyli oni w mieniu swem własnem, nie reprezentując bynajmniej ogółu pracodawców, którzy całkowicie zignorowali żądania swych szoferów.

Tego rodzaju postępowanie wzbudziło silne rozgoryczenie wśród szoferów, którzy zdecydowali się bezwzględnie przystąpić do strejku w święta Bożego Narodzenia.

Niezależnie od tego udała się w dniu wczorajszym do komisarza rządu na m. Łódź p. Strzemińskiego delegacja w osobach p. Lechnera, prezesa związku szoferów i p. Walczaka sekretarza okręgowej komisji zw. zawodowych, która przedstawiła p. komisarzowi rządu całokształt zatargu z pracodawcami, oświadczając że o ile komisarjat rządu nie zmusi pracodawców do zrealizowania słusznych żądań kierowców, to strejk taksówek jest nieunikniony.

W odpowiedzi na to p. komisarz rządu oświadczył, że jeszcze w dniu dzisiejszym wezmie właścicieli taksówek na konferencję do komisarjatu rządu i będzie się starał zatarg zlikwidować w myśl słusznych postulatów pracowniczych.

Doręczanie listów.

musi się odbywać 3 razy dziennie.

Łódź jest prawie pod każdym względem upośledzonem miastem, Wymaga się od niej zawsze bardzo wiele, a daje wzamian bardzo mało.

Oto krótki, lecz treściwy przykład. Narzekaliśmy oddawna, iż doręczanie przez pocztę listów dwa razy dziennie to zbyt mało. Łódź bowiem prowadzi bardzo ożywioną korespondencję, jak wykazała zresztą statystyka pocztowa, i w związku z tem proponowano, by wzorem zagranicy doręczano nam listy trzy razy dziennie.

Jakoś przychylono się do tego wniosku, ale bynajmniej nie przesądzono go w sensie dla nas przychylnym. Okazało się bowiem, że z wniosku naszego skorzysta kto inny.

Bo oto od początku przyszłego roku budżetowego ministerstwo pczt poleciło wprowadzić doręczanie listów w Warszawie trzy razy dziennie, o 9—10 rano, 1—2 po poł. i 6—7 wieczorem.

Rozporządzenie dotyczy tylko Warszawy. Dlaczegoż tak właśnie? Przecież skonstatowano niejednokrotnie, że Łódź pisze nie o wiele mniej niż Warszawa, a prowadząc w większej części korespondencję handlową, koniecznie musi otrzymać pocztę trzy razy dziennie, by ważne, a nie polecone listy, nie pozostawały przez noc w urzędzie pocztowym, lecz tegoż jeszcze dnia były doręczane adresatom, natychmiast po przybyciu pociągu.

Dlaczego więc nas pokrzywdzono? Dlaczego nasze wnioski okazały się skuteczne, lecz dla innego miasta?

Apelujemy do dyrekcji poczt w Łodzi, by przedstawiła czynn kom odpowiednim tę sprawę, aby i Łódź została objęta rozporządzeniem, które wejdzie w życie na początku roku budżetowego.

S.

Akademja w Filharmonji

z okazji 15 lecia istnienia klubów sportowych Hakoach i Bar-Kochba

Wczoraj odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja z okazji 15-lecia istnienia klubów sportowych Hakoah i Bar-Kochba.

Sala Filharmonji zgromadziła liczną publiczność. Na wstępie szereg mówców zobrazował ideę i działalność powyższych klubów sportowych. Dłuższe przemówienie wygłosił dr. Krausz, który wskazał na konieczność rozwoju fizycznego młodzieży i wzywał do czynnego poparcia akcji zmierzającej do utworzenia silnych podstaw dla sportu.

Na zakończenie odbyły się pokazy gimnastyczne i produkcje wokalne.

7 pożarow w ciągu jednego dnia.

Straż ogniowa stoi na wysokości swego zadania.

Niema dnia ostatnio, by straż ogniowa łódzka nie była alarmowana pożarami w domach mieszkalnych. Pożary te są wynikiem obecnego okresu zimowego, gdy ludność miasta zaczęła na gwałt palić w piecach, przeważnie o wadliwej konstrukcji.

Tak np. w dniu wczorajszym straż ogniowa była wzywana do 7 pożarów.

Przy ulicy Kilińskiego 92 w mieszkaniu Jana Drzewińskiego zapaliły się od pieca podłoga i ściana. Płomienie przerzuciły się na urządzenie mieszkania trawiąc je niemal doszczętnie. Zawezwany II oddział straży ogniowej po 3 i półgodzinnej energicznej akcji ratowniczej zlikwidował pożar. Straty wynoszą 3.500 zł.

—Przy ulicy Lipowej 68 zapalił się dach. Zawezwany II oddział straży ogniowej w ciągu godziny ogień ugasił. Przyczyną pożaru było rozgrzewanie przez dozorcę tego domu zamarzniętych rur rezerwuaru wodnego. Straty wynoszą przeszło 1.000 zł.

W fabryce przy ulicy Al. Kościuszki 10 zapaliły się belki w suficie od zbytniego rozgrzania pieca fabrycznego, Zawezwano IV oddział straży ogniowej która po upływie godziny ogień zlokalizowała.

Przy ulicy Przejazd 19 zapaliła się od kanału kominowego belka w mieszkaniu Herm. Szyka. Zawezwany II oddział straży ogniowej zlikwidował pożar, który strawił część urządzenia mieszkania. Straty wynoszą 1.000 zł.

Przy ulicy Kilińskiego 61 w mieszkaniu dozorcy pod klatką schodową zapaliła się ściana od zbytnio rozpalonego pieca. Zawezwano II oddział straży ogniowej, który w ciągu 40 minut ogień ugasił.

Przy ulicy Szosa Pabjanicka 49 w fabryce Keniga zapalił się szarpacz. Początkowo usiłowano ugasić ogień własnemi siłami, gdy jednak wobec łatwopalności nagromadzonych materjałów zaczął się rozszerzać, zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybyły oddziały II i IV straży, które przystąpiły do walki z żywiołem, zagrażającym całej fabryce. Po upływie półtorej godziny zdołano pożar zlikwidować. Straty wynoszą 5.000 zł.

Przy ulicy Konstantynowskiej 100 w przędzalni Szajnroka zapalił się szarpacz od iskry powstałej wskutek tarcia. Zawezwano I i II oddziały straży ogniowej, które w ciągu 45 minut zlikwidowały pożar. Straty wynoszą około 1.000 zł. (p).

Broda straciła oko

przez barbarzyński czyn jej chlebodawcy i kochanka.

W ośmiomorgowem gospodarstwie Romana Szplecera we wsi Emilja, powiatu łódzkiego, obowiązki gospodyni spełniała 31-letnia Paulina Broda, która była również jego kochanką.

Pewnego dnia, w kwietniu bieżącego roku, Szplecer bielił wapnem ściany swego mieszkania i w trakcie pracy prowadził ożywioną rozmowę z gospodynią.

Gdy posprzeczali się ze sobą, gospodarz uderzył ją

pędzlem w twarz.

Skkutki jego czynu okazały się tragiczne. Broda zaniewidziała na prawe oko.

Szplecera aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego.

— Broda była moją gospodynią — mówił oskarżony na rozprawie i obowiązki swe spełniała nienagannie. Wiedziała ona o tem, że czuję do niej słabość, więc poczęła się domagać, bym przepisał na jej imię połowę majątku, na co się nie chciałem zgodzić. Krytycznego dnia malowałem mieszkanie. Przyznaję się, że ją uderzyłem, ale

nie chciałem oślepić wapnem.

Poszkodowana opowiada jednak inaczej.

— Szplecer od kilku lat nie żyje z swoją żoną. Byłam jego kochanką, a ponieważ zajmowałam się również gospodarstwem, więc należała mi się przecież pensja. Zgodziłam się na trzy złote dziennie, ale nie chciał mi płacić ani grosza, i z tego powodu wynikały awantury. Stwierdzam kategorycznie, że umyślnie **uderzył mię pędzlem, by mnie oślepić.**

Świadkowie, wezwani na rozprawę, zeznawali przeciwko oskarżonemu.

W trakcie przewodu sądowego prokurator Żabińskik przedstawia list oskarżonego, który ten napisał do swego ojca z więzienia, prosząc go, by wpłynął na Brodę i innych świadków, aby zeznawał na jego korzyść.

Prokurator w swem przemówieniu stwierdza, że Szplecer czynu swego dokonał z premedytacją, wobec czego domaga się dlań surowej kary.

Sąd skazał go na rok więzienia.

Ruch wyda

B. Marjański. Praktyczn
palaczy kotłów parowych z 1
ście. Stron 256. Nakładem
Fiszera, Łódź-Katowice, 1927
czno-naukowa Fiszera Nr. 20).

Nowy tom Bibljoteki te
zapełnia lukę, dającą się od
czuć w naszej literaturze tec
cza Łódź, jako miasto przemy
brak przystępnie i rzeczowo
ręcznika dla palaczy kotłów,
nie mieli możności korzystania
żek w obcych językach i obyw
podręcznika.

Książka p. Marjańskiego je
jętnie i przystępnie opracowan
kich wiadomości, potrzebnych
obsłudze kotła. W ośmiu rozd
są, pojęcia wstępne, potrzebne
kresem fizyki elementarnej);
gólnem uwzględnieniem tych
które stosuje się do opalania k
budowa kotłów parowych z uw
terjałów, używanych do budow
sko kotła parowego; najważnie
tłów parowych; sprzęt kotła pa
rządy pomocnicze; zasady obsł
go. Ten ostatni rozdział zawier
wskazówek praktycznych dla o
fly parowe. Wreszcie wartość
bardzo „Dodatek", zawierający
ważniejsze przepisy prawne, do
ustawiania, urzędowego dozoru
parowych.

Książka ułożona jest metody
się przystępnym wykładem. Od
wie dużo usługi nietylko palacz
cnikom, ale także i właściciel
mysłowego, zatrudniającego ko
też winna się ona znaleźć w rę
mającej jakąkolwiek styczność
parowych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE DL

A. Świrski. Czarny Tomek
Fiszera. Łódź, 1928, str. 288.

Wiele się pisało i pisze o m
cach, co naczytawszy się opo
czych, przejąwszy się Robinson
dami, ruszają w daleki świat, ab
kłych przygód i powrócić w r
w wieńcu sławy i bogactwa. A
opowiadań starają się zawsze p
bohaterów w rysy niezwykłej
ści i odwagi, a dzieje ich wędró
najniewiarygodniejszemi przygod

Nie czyni tego autor książk
przed sobą. Jego Tomek - włóc
chłopiec, który czytać nawet pra
jak bardzo chciałby umieć!), k
nie dlatego, że mu w domu prz
ców źle, że nie czuje ich miłości,
dopiero nauczy się poznawać i c
nie wiedząc dokąd, do odległego
marzeń chłopca „Krakowa". id
bez premedytacji, bez przygotow
naprzód długo w głębi duszy prz
sna myśl, że jest sam na świecie,
kocha, że jest „niczyj". Tomek
rem, przygody jego nie mają w s
niczego, a jednak jest w nich jak
kłości, który wynika z charakte
mego. Nie życie czyni los chłopc
ale chłopiec przez swoje nastawi
cia czyni je niecodziennem.

Książka Świderskiego, to pię
jak należy pisać powieść dla młod
tę młodzież i zająć mogła, i wzrus
na duchu i skierować myśl jej ku
lom życia.

Styl książki jest żywy i piękn
zyka zestraja się z prostotą uczuć.
jęta uczciwość życiowa, która n
bezdomnego, zdanego na łaskę los
część chroni przed upadkiem w
książkę na wysokim poziomie etyc
nie moralizuje, nie prawi kazań o c
każdem słowem swojem uczy młod
wej cnoty życia.

Pod względem zewnętrznym k
stawia się bardzo ujmująco. Za
poczytać wydawcy użycie trwałe
papieru bezdrzewnego.

Związek kupców ków i szma

Od kilku lat istniejący w
zek kupców odpadków i szm
dniach ostatnich zreorganizo

Walne zgromadzenie cz
go związku, które odbyło s
8 b. m. postanowiło pobudz
dziej energicznej działalnoś
członków i rozszerzenia swe
nej działalności. W związku z
zek został przemianowany
kupców surowców i półf
włókienniczych w Łodzi.

Na prezesa związku został
przez aklamację pan Feliks Ś

Związek ma przed sobą b
szerne pole działania i przycz
uzdrowienia stosunków w
handl tuak ważnemi dla przm
kienniczego produktami.

Nowej placówce życzymy
pracy.

— Na propozycję ministra spraw
nych prezydent Francji Doumergue
odznaczyć wielkim krzyżem legji
młodszego syna króla Alberta bel

— Specjalna komisja szwedzkie
stwa spraw zagranicznych postano
myślnie utworzyć ponownie poselstw
niu, któreby reprezentowało Szwecję
na Węgrzech i w Jugosławji.

— W obecności posła tureckiego
Hamdi-Beja nastąpiło otwarcie komu
lowej pomiędzy Wiedniem a Konstan

Aresztowanie kasiarzy

sprawców włamania u rejenta Kahla.

Przed paru dniami donosiliśmy o zuchwałej kradzieży dokonanej w kancelarji rejenta Kahla przy ulicy Piotrkowskiej 102. Energiczne dochodzenie prowadzone przez policję śledczą łódzką pod osobistym kierunkiem naczelnika wydziału śledczego doprowadziło do ujęcia przypuszczalnych sprawców.

W dniu wczorajszym o godzinie 4 nad ranem silny oddział policji otoczył dom przy ulicy Zakątnej 10, gdzie znajduje się znana melina złodziejska w mieszkaniu Bolesława Nawrockiego, znanego policji kasiarza.

W mieszkaniu Nawrockiego policja zastała znanych kasiarzy warszawskich karanych już kilkakrotnie za kradzieże z włamaniem Adolfa Ruppa i Bolesława Kalisza. Obydwu wraz z Nawrockim aresztowano i osadzono w areszcie m. Łodzi. Władze policyjne są przekonane, że w ręce ich wpadli sprawcy włamania w kancelarji rejenta Kahla. (p).

Baczność, rocznik 1907

Dziś—ostatni dzień rejestracji.

Dziś w ostatnim dniu rejestracji winni zgłosić się w lokalu przy ulicy Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1905, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14.

Do rejestracji winni się stawić zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, albo też nie mający stałego zamieszkania na terenie Rzplitej a przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący się zgłosić do rejestracji w gminie, w której stale zamieszkują. (b)

Sekwestratorzy pod kluczem.

Sąd uniewinnił odważną pannę Bajle.

Niejednokrotnie na łamach „Republiki" omawialiśmy działalność sekwestratorów wydziału podatkowego byłego magistratu, który wywoływał rozgoryczenie wśród płatników, szykanując przy każdej okazji.

Niektórzy urzędnicy wydziału podatkowego absolutnie nie orjentujący się w czynnościach im powierzonych, pozwalali na najróżnorodniejsze wykroczenia, które nieraz już znalazły swój epilog przed sądem.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozważał znów sprawę, ilustrującą działalność tych „dygnitarzy". Tym razem sekwestratorzy występowali w roli poszkodowanych, oskarżając 18-letnią dziewczynkę, Bajle Hajlich, zamieszkałą przy ulicy Wschodniej 45 o...

pozbawienie ich wolności.

Oskarżona zeznaje na rozprawie, co następuje:

— 7 lipca bieżącego roku w godzinach porannych wpadli do naszego mieszkania jacyś dwaj panowie, którzy nawet nie uznali za stosowne oznajmić, co ich skłoniło do złożenia nam wizyty. Nieznajomi

ściągnęli z łóżka kołdry

i chcieli wyjść. Myślałam, że to jacyś złodzieje, lub oszuści, więc podbiegłam do drzwi i

poczęłam wzywać policję.

Udawałam, że przekręcam klucz w zamku, by myśleli, że już mają odcięty odwrót. Dopiero później, po przybyciu policji, dowiedziałam się, że

byli to sekwestratorzy magistraccy,

Antoni Piasecki i Mieczysław Haenem.

W rzeczywistości na dzień 7 lipca w mieszkaniu państwa Hajlich była wyznaczona licytacja. Zasekwestrowany był kredens, jednakże nie znalazł on amatorów. Wobec braku licytantów sekwestratorzy mogli ów kredens zabrać ze sobą, lecz nie uczynili tego, albowiem nie mieli wozu. Chcieli więc zabrać ze sobą kołdry nie mając do tego prawa.

Na rozprawie Piasecki i Haenem twierdzili, że Hajlichówna zamknęła ich na klucz w mieszkaniu, wskutek czego w przeciągu kilku godzin

byli pozbawieni wolności.

Sąd po wysłuchaniu prokuratora uniewinnił oskarżoną. **das.**

Przemysł krajowy.

W okresie świątecznym i karnawałowym, w dnie ogólnego wesela i radości nie wolno nam ani na chwilkę zapominać, że wszystko co potrzebujemy najwet do najwystawniejszego urządzenia przyjęć, posiadamy w kraju. Ileż to w czasie karnawału bufetów było zapełnionych jest po brzegi koniakami zagranicznemi, chyba tylko dlatego, że to zagraniczne. Tymczasem w kraju na Pomorzu w Starogardzie, posiadamy fabrykę oryginalnych koniaków, istniejąca już od 1846 r., która znana nietylko w kraju, ale i zagranicą. Prawdziwy smakosz i znawca koniaku zawsze wyże, stawia „Jubileuszowy" Winkelhausena, anżeli każdy inny koniak zagraniczny. Oprócz koniaków wyrabiają Zakłady Przemysłowe Winkelhausen Tw. Akc. wina mieszane, rumy, araki, whisky i najrozmaitsze likiery koń urujące z ana logicznym towarem zagranicznym nietylko w kraju, ale i zagranica, co świadczy o najwyszukańszej jakości i popularności tych wyrobów.—Wyroby firmy Winkelhausen są stale nagradzane najwyższemi odznaczeniami nietylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach Europy. Szanujmy więc obce ale popierajmy swoje i bądźmy dumni ze swego.

W fotelu i za kulisami.

Radość kochania

Sztuka w 4-ch aktach Ludwika Verneuil'a

w Teatrze Kameralnym.

Pewna część krytyki ma zwyczaj rozdzierania szat, gdy teatr gra farsę francuską, i wołania wielkim głosem: „A Szekspira dlaczego nie dajecie?! A Słowackiego zan edbujecie?!"

Ponieważ uważam teatr za instytucję kulturalno - rozrywkową, więc nazwiska: de Flers,. Croisset, Berr, Verneuil, Hennequin, Savoir, Coolus nie budzą we mnie żadnych inklinacji w kierunku wywoływania z zaświatów duchów wielkich poetów.

Niekoniecznie kusząca linja czarującej nóżki musi być przyczyną serji pedagogicznych artykułów o profanacji „czystości linji" teatru... (Ach, ta „linja" w teatrze! Cóż to za sfinks po dziś dzień niezbadany!)...

Pragnę być szczery. Jak polityk po wyborach. Lubię farsy francuskie. Lubi je i publiczność. Krytycy też! Niektórzy tylko udają, że Szekspir powinien być grany 300 razy do roku.

Musimy tedy raz tę sprawę uregulować.

Nie wolno tem samem kryterjum mierzyć wartość sztuk bulwarowych i wielkich dramatów. Nie można mieć pretensji do farsy paryskiej, że jest ona konglomeratem nonsensów, bo właśnie nonsensy są „celem samym w sobie". Chodzi jeno o to, aby miały one pewien „sens", którego głupota musi pobudzać do śmiechu nawet melancholików i śledzienników.

Wstęp powyższy zmierza do tego, aby wpakować parę nieprzyjemnych „szpilek" autorowi sztuki „Radość kochania", popularnemu komedjopisarzowi, p. Verneuil'owi.

Nie mają słuszności recenzenci, wytykający farsie brak... szekspiryzmu, czy pirandellizmu. Ale czyż można pisać superlatywami o komedjopisarzu, który w ramach sztuki bulwarowej sadzi się na psychologję i filozofję? Albo wściekle nonsensy, szalone sytuacje, groteskowe typy i nieco sentymentalnej łezki, albo — logika scenicznych faktów, mocne uczucia, silne czy słabe charaktery, ale psychologicznie wiernie motywowane.

P. Verneuil chciał złapać dwie sroki za ogon i w rezultacie dał nam banalny „kicz" sceniczny, usługujący na wiwat wiązać modny dziś we Francji problemat czy kobieta Wschodu może dać szczęście europejczykowi?

Gdyby nam dano tylko drapieżną Jorrhę, tajemniczą kobietę zagadkowego Wschodu, a poza nią kanapę, łóżko, jedną aferę kryminalną i kilkanaście dwuznaczników, wszystko byłoby w porządku. Ale jeśli do tych wszystkich bulwarowych rekwizytów i akcesorji dołączona została, że się tak wyrażę, „nadbudówka psychologiczna" — no, to już jest istny dramat, i to dramat — zły.

Och, ta Jorrah, pantera wschodnia, która rozkochała w sobie do szaleństwa powieściopisarza Gerard'a Vallier. Rujnuje go materjalnie, łamie mu karjerę pisarską, maltretuje go, a on po każdej awanturze uwielbia ją coraz więcej i gotów jest ponieść każdą nikczemność dla jej jednego pocałunku. I oto pewnego dnia ten mazgajowaty drab dowaduje się, że zniszczył przyjaciela swego ojca, który mu nie może już pożyczyć ani centyma. Wtedy robi awanturę swej przyjaciółce, oświadcza, że ją wprawdzie bardzo kocha, ale musi ją porzucić, ponieważ ona jest „obca", cudzoziemka i to w dodatku ze Wschodu, gdzie kobiety są „tajemnicze", a wogóle miłość objawia się w formach brutalnych. W konkluzji dowodzi, że ma rację, ponieważ „jest we Francji".

Rozchodzą się.

Należałoby sądzić, że Gaston wróci do swej pierwszej kochanki, uosobienia cnoty i oszczędności, która między drugim i trzecim aktem dostała się tymczasem do... krym nału...

Ale tajemnicze są meperatywy „głębszej psychologji", zwłaszcza wtedy, gdy w grę wchodzi „kobieta Wschodu" której dusza jest jeszcze większą zagadką, niż skomplikowanej europejki.

Jorrah wróci do Gastona za sprawą zrujnowanego przezeń przyjaciela jego ojca. Gaston wybaczy jej drapieżność, demoniczność, rozrzutność i nawet „obce" pochodzenie, bowiem podczas separacji z nią wyszła z wprawą na ulicę, ale to najstraszniejsze chociaż w ulice. I Jorrah też mu wybaczy, bo..... któż zbada się „kobiety Wschodu"...

A morał stąd: kobieta, która dużo wydaje, dużo krzyczy, jest głupia, jak gęś, drapieżna, jak pantera i nie rodzi dzieci — zawsze zwycięży!...

Och! „Rozkosz przenika ciało Estka!" Tylko poco cztery akty, i po co tyle melancholji, płaczu i finału, z denerwującą „ilustracją muzyczną"...

***

Grano sztukę bez przekonania. **P. Jarkowska** była świetna w scenach czysto komedjowych. Zawodziła natomiast w momentach o charakterze melodramatycznym. Zawinił to autor, który polecił Jorrhy wyposażyć w akcenty ucznia fajerwerkowych, a nie wielkich i mocnych. Ale i nie są bez grzechu ostatnie trzy dyrekcje naszego teatru, które talent p. Jarkowskiej eksploatowały jednostronnie, co powoduje jego kostnienie. Miała w ęc p. Jarkowska i temperament, i wdzięk, i urok, ale brak jej było ekspresji dramatycznej.

P. Kwiatkowski (Gaston) dał wiele momentów b. dobrych i niezby nie można było mu zarzucić, gdyby nieco bardziej opanował mimikę twarzy, a zwłaszcza pozbył się prowincjonalnej maniery kurczowego zaciskania ust.

Przepięknie zagrał **p. Chodecki** Bergerona.

P. Dunajewska zrobiła z małej rólki Katarzyny istny majstersztyk. Wiele wdzięku miała **p. Niedziałkowska**, jako Simona.

Reżyserował **p. Kwiatkowski.**

W. POLAK.

Górnośląskie huty Bismarka i Baildona

podstawą polskiego przemysłu automobilowego, lotniczego i wojennego.

III.

Od chwili wybuchu wojny celnej stale szlachetne z hut górnośląskich, dzięki swej pierwszorzędnej, nietylko w niczem fabrykatom zagranicznym nieustępującej, lecz w niejednym kierunku je przewyższającej jakości, coraz bardziej wypierają konkurencję zagraniczną i coraz silniej opanowują rynek krajowy.

Przed wybuchem wojny celnej z produkowanych przez Hutę Bismarcka i Hutę Baildona stali szlachetnych, zaledwie 5 proc. znajdowało zbyt na rynku wewnętrznym, a natomiast 95 proc. szło zagranicę, z czego 90 proc. do Niemiec. Obecnie stosunek ten poprawił się bardzo znacznie, gdyż—ze zmniejszonej coprawda produkcji—około 60 proc. pochłania rynek krajowy, a tylko 40 proc. idzie zagranicę i to przeważnie do krajów dalszych, gdyż przywóz stali szlachetnej do Niemiec z powodu wojny celnej jest zasadniczo zakazany. Pomimo to jednak i dziś jeszcze huty górnośląskie mają przyznane pewne nieznaczne kontyngenty przywozowe do Niemiec, co jest najlepszym dowodem, że rynek niemiecki bez pewnych gatunków stali szlachetnej, wyrabianej przez te huty, poprostu obejść się nie może. O jakości tych produktów świadczy fakt, że znajdują się one zbyt nietylko we wszystkich niemal bardziej uprzemysłowionych krajach Europy, lecz docierają nawet do Japonji, do Ameryki Północnej i Południowej, a nawet do Australji.

Głównymi odbiorcami polskich stali szlachetnych obok przemysłu wojennego, który w chwili obecnej jako odbiorca mniejszą odgrywa rolę, jest przemysł samochodowy, lotniczy, maszynowy i elektrotechniczny. I tak n. p. z zagranicznych fabryk samochodów prawie wszystkie niemieckie, jak Daimpler-Benz, Adler, Oppel, Hanemag Horch i t. d. oraz najpoważniejsze włoskie, jak Fiat, Fraschini i inne są odbiorcami polskiej stali szlachetnej. Rzecz prosta, że polskie fabryki samochodów, których w ostatnim czasie powstało nagle aż cztery (C. W. S. Ursus, As, Skoda) używają wyłącznie niemal stali szlachetnych z hut górnośląskich, dzięki czemu zbyt tych gatunków stali na rynku krajowym ostatnio podniósł się dość znacznie. Zaznaczyć przytem warto, że wszystkie polskie fabryki samochodów korzystają w bardzo dużej mierze z długoletnich doświadczeń obu wspomnianych hut na polu fabrykacji części składowych do samochodów i hutom tym niejedną praktyczną zawdzięczają radę i wskazówkę; niejedno ulepszenie konstrukcyjne, które ochroniło je od kosztownych prób i poważnych strat.

Przemysł lotniczy, maszynowy i elektrotechniczny są jeszcze narazie w Polsce tak słabo rozwinięte, że jako odbiorcy stali szlachetnych bardzo niewielką odgrywają rolę.

Dla powiększenia produkcji i zbytu stali szlachetnych z Górnego Śląska aż do wykorzystania pełnej obecnej zdolności produkcyjnej duże znaczenie mieć będzie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, które niewątpliwie jak dawniej staną się jednym z najpoważniejszych odbiorców w tej dziedzinie naszej produkcji. Niezależnie jednak od tej, być może już bliskiej, możliwości rozwinięcia swej produkcji, huty górnośląskie bacznie i z żywym zainteresowaniem śledzą rozwój tych wszystkich gałęzi polskiego przemysłu, które wchodzą w rachubę jako poważni konsumenci stali szlachetnych. Niestety dla zwiększania konsumcji tych stali na rynku wewnętrznym brak jeszcze ciągle ogniwa pośredniego między hutami górnośląskiemi a całym szeregiem zakładów przetwórczych.

Przemysł bowiem górnośląski, jak w innych dziedzinach hutnictwa, tak i w dziale produkcji szlachetnych był aż do chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski przemysłem surowcowym i półfabrykatowym, pracującym z dużym rozmachem i dla całego niemal rynku światowego. Przemysł ten zatem odbiorcom swym dostarczał swe produkty głównie w stanie surowym lub surowo obrobionym a właściwej ich obróbki dokonywały już to specjalne zakłady mechaniczne, już to zakłady przetwórcze we własnym zakresie. W Polsce zakładów względnie warsztatów mechanicznych, na większą skalę urządzonych, zdolnych do obróbki każdego rodzaju części składowych maszyn i t. d. nie posiadamy wcale, a zakłady przetwórcze również warsztatami mechanicznemi na taką skalę urządzonemi nie rozporządzają. Skutkiem tego stanu rzeczy powstaje często dziwaczna wprost sytuacja, że n. p. nasze fabryki maszyn, mając w Polsce do dyspozycji najlepszy surowiec i półfabrykaty do wyrobu danych maszyn, części składowe do nich sprowadzać muszą z zagranicy, gdyż w Polsce tego surowca względnie półfabrykatu niema gdzie i komu obrobić. Jako przykład przytaczamy wały korbowe do motorów Diesla, które w stanie surowym względnie na pół obrobionym wyrabiają zarówno Huta Bismarcka jak i Huta Baldona, a które istniejące w Polsce fabryki motorów Diesla sprowadzają z hut witkowickich gdyż ani obie huty górnośląskie ani owe fabryki motorów Diesla z braku odpowiednich warsztatów mechanicznych nie mogą wałów tych dokładnie obrobić.

Dopływ świeżych kapitałów inwestycyjnych z zagranicy zaradzi niewątpliwie w krótkim czasie temu brakowi i otworzy przed naszą produkcja stali szlachetnych szeroki rynek zbytu w przemyśle krajowym i nowe możliwości rozwoju i rozkwitu.

Dr. L. FALL.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Londyn 43.53, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.10, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 172.40, Wiedeń 125.98, Sztokholm 240.95.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63.25, 63.50, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 66.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna kol. 61.50, 8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8 proc. listy zastawne B-ku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.75, 57.50, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81.90, 81.50, 81.75, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.50, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 76.75, 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 86.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 155.50, 156, Powszechny Kredytowy 26, Zarobkowy 88, 88.25, Polsk. Przem. 107; Strem 16.75, Cukier 79.20, 79.50, Wysoka 137, Węgiel 108.50, Nobel 43, 44, Lilpop 40, 40.50, Modrzejów 9.10, 9, 9.10, Ostrowieckie 84, 85, Pocisk 2.70, Rudzki 51.25, 51.75, Starachowice 64.25, 65.25, 65, Ursus 11, 11.25, Żyrardów 17.25, Haberbusch 163, 164.

W notesiku businessmana.

Łódź, 23 grudnia.

NA KAPITAŁ ZAKŁADOWY spółki ubezpieczeń kredytu eksportowego sfery gospodarcze domagają się dotacji rządowej w wysokości 10 miljonów złotych.

NA RYNKU ZBOŻOWYM tendencja wykazuje stabilizację. Dowozy do miast znaczniejsze. Niewielką zniżkę wykazuje żyto, jednakże zmiany tej nie uważają za krytyczną. Na rynku mącznym wobec bliskich świąt tendencja mocniejsza, ceny jednakże nie zwyżkują.

W HUTNICTWIE bilans czwartego kwartału pogorszy się niewątpliwie, gdyż przypływ zamówień doznał bardzo poważnego ograniczenia. Wpłynie na to nietylko zmniejszenie zamówień prywatnych, ale głównie zupełny niemal brak zamówień rządowych. Ministerstwo komunikacji mimo zapowiedzi kilkakrotnych o wydaniu większych zamówień bezpośrednio po osiągnięciu przez rząd pożyczki zagranicznej, prawie zupełnie zawiodło. Hutnictwo niestety nie może skonstatować dotąd najmniejszych korzyści z pożyczki, a widoki na najbliższe 3—4 miesiące są z tego względu dość niepewne. Huty liczą się z redukcją poważnej części robotników i oczywiście ze zmniejszeniem produkcji, chociaż przypuszczalnie redukcje te będą przejściowe i trwać będą prawdopodobnie tylko do końca marca lub do kwietnia r. p.

Równocześnie sytuacja rynku eksportowego jest dla hut polskich nadal bardzo niekorzystna.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym utrzymywał się bez zmiany na poziomie 8.88 w płaceniu i 8.89 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Polsko-łotewski

traktat handlowy.

Ryga, 22 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Według doniesień dzienników, dzisiejszej nocy lub jutro oczekiwane jest w Rydze podpisanie tymczasowego traktatu handlowego polsko - łotewskiego.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 22 grudnia. Radjo. Zamknięcie Nowy Jork 4.88 i 11-32, Francja 124.02, Włochy 92.05, Niemcy 20.42 i pół, Szwajcarja 25.24 i pół, Praga 164.8, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.50.

Paryż, 22 grudnia. Radjo. Zamknięcie. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.39, Belgja 355, Hiszpanja 425, Włochy 134.10, Szwajcarja 491, Holandja 1025.75, Norwegja 675, Rumunja 15.17, Niemcy 607.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 22 grudnia 1927.

Londyn za 1 fun. szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych godz. 9-ta 58.10, godz. 12-ta 58.05, Berlin 46.62.50—47.02.50, wypłaty telegraficzne na Warszawę 46.82.50—47.02.50, na Katowice 46.75—46.95, na Poznań 46.77.50—46.97.50, Gdańsk 57.44—57.58 telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.40—57.55, Wiedeń czeki 79.19—79.47, Praga 378.40.

Ruch wydawniczy.

Bożena Nemcova, Babunia. Z czeskiego tłumaczył P. Hulka-Laskowski. Nakładem księgarni Ludwika Fiszera, Łódź - Katowice, 1927, str. 280, 6 obrazów wielobarwnych.

Do najpiękniejszych książek literatury światowej należy „Babunia“ Bożeny Nemcovej. Podobnie jak Robinson Kruzoe została ona przetłumaczona na wszystkie języki europejskie i pojawia się w coraz nowych wydaniach. Treść książki genjalnej pisarki czeskiej stanowi obcowanie babuni z wnukami i z otoczeniem. Od człowieka aż po robaczka i kwiatek ogarnia ona wszystko sercem miłującem i pogodnem, a całe jej życie jest poglądową nauką kochania człowieka, kraju ojczystego i ludzkości. Pod niejednym względem przypomina ona „Serce“ Amicisa, ale jest oryginalnym i samodzielnym obrazem życia czeskiego, widzianego w połowie minionego wieku oczyma mieszkańca zacisznej dolinki.

Witamy z prawdziwem zadowoleniem, że książka ta ukazuje się w tłumaczeniu polskiem, gdyż mało jest książek, które tak jak „Babunia“ nadają się dla młodzieży. O „Babuni“ powstała cała bibljoteka studjów literackich, a jednak, chociaż literaci podkreślają zawsze i przedewszystkiem piękno artystyczne tego arcydzieła, żaden nie przemilcza znaczenia pedagogicznego tej wyjątkowej książki.

Wydawcy polscy dali szatę wytworną, artystyczną oprawę, piękny druk i kilka reprodukcji obrazów malarza czeskiego A. Kaspara. Nie wątpimy, że książka ta doczeka się życzliwej oceny nietylko ze strony krytyki literackiej, ale przedewszystkiem ze strony czytelników.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Aron Grinstein i S-ka" zawiadamia wierzycieli tej-że masy, iż Sędzia-Komisarz wyznaczył termin zebrania wierzycieli na dzień 29 grudnia 1927 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi pokój Nr. 40 o godzinie 12-ej w południe.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Aron Grinstein i S-ka"

PIOTR KON

adwokat.

Biedna służąca

idąc ulicą Cegielnianą ZGUBIŁA torebkę paplerową z firmą E. Winkler, zawierającą 4 kawałki puchu (do obszycia sukni) i uprasza uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Piotrkowska 85, Kempner.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50. za odnoszenie do domu 40 gr : z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20. zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarręcz. i zaślub od ekście 10 zł Zamiejscowe o 50 pr Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr Poszuk pracy 5 gr Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.